

Genialny mistrz maski, Boris Karloff, stworzył nową wspaniałą kreację w filmie pt. „Syn Frankenstein’a”

Fot. Universal P. C.

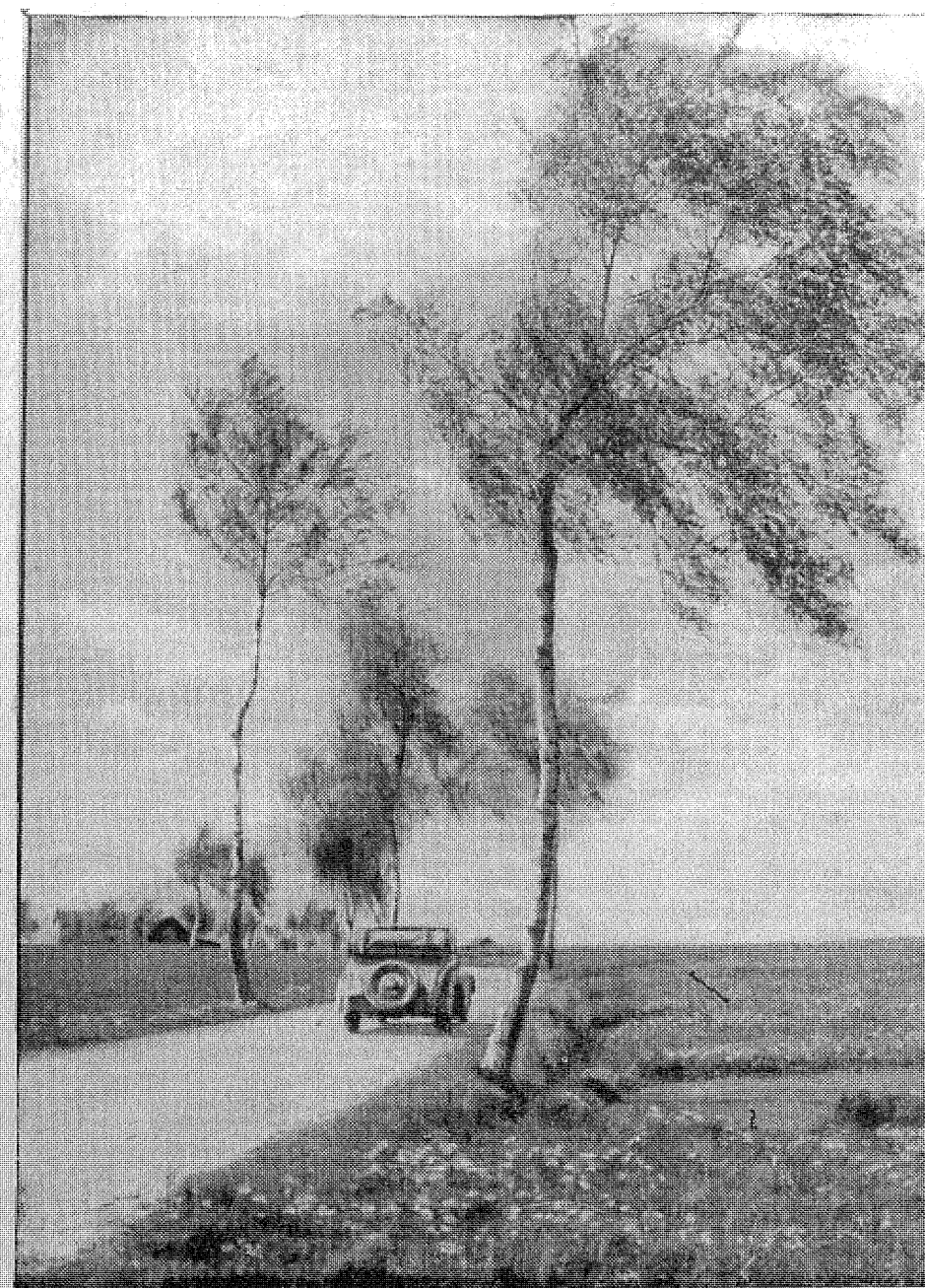


DODATEK NIEDZIELNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO”

ROK XV.

Niedziela, dnia 30 kwietnia 1939 roku

Nr. 17



WIOSNA



CIEPŁE PROMIENNE SŁOŃCE I ŚWIEŻY LAGODNY POWIĘW WIATRU ZACHĘCAJĄ DO WYCIECZEK.



ZGROMADZENIA ZAKONNE W ŁODZI

II.

Przy zacisznej ulicy Marii Skłodowskiej w Łodzi wznosi się skromny a miły kościół księży Jezuitów. Kościół ten wzniesiony został jeszcze przed wielką wojną przez mariawitów, w których posiadaniu pozostawał do roku 1930.

W dniu 31 sierpnia 1930 roku, po na wróceniu się na prawdziwą wiarę Chrystusową byłych mariawitów, kościół przeszedł w ręce katolickie. Objęli go w służbę Bożą księża Jezuitów którzy tu prowadzą niezmiernie owocną pracę duszpasterską.

W przyszłym roku Jezuitów obchodzić będą uroczystość 400-lecia istnienia swego zakonu.

Założycielem Towarzystwa Jezusowego (Societas Jesu) był święty Ignacy Loyola, wielki patron Hiszpanii, niezmordowany szermierz wiary świętej i jej ozdoba pierwszego bisku.

W roku 1534 młody Loyola, uczeń Wszechnicy Paryskiej, wspólnie z kilkoma towarzyszami, zjednoczywszy ich w jedno bractwo duchowne, postanowił wyruszyć do Ziemi Świętej w celu nawracania niewiernych. Aliści tym szlachetnym zamiarem stanęła na przeszkodzie wojna z Turkami. Uczniowie Loyoli rozproszyli się więc po miastach włoskich, nowych jedynając dla swego bractwa zwolenników.

Ignacy Loyola wraz z najbliższymi druhami, Jakubem Lainezem i Piotrem Lefevre, przybył do Rzymu. Tu trzech przyjaciele mieli pewnej nocy sen iden-

tyczny, w którym Boski Zbawiciel nakazał im założyć bractwo pod nazwą Towarzystwa Jezusowego. Regulę tego nowego stowarzyszenia kościelnego opartą na słubach czystości, ubóstwa i nieograniczonego posłuszeństwa władzy zwierzchniej zatwierdził Papież Paweł III w roku 1540, a Ignacego Loyolę mianował pierwszym tego zgromadzenia generałem.

Była to chwila, gdy na widowni dziejowej ukazał się Marcin Luter, gdy herezja poczęła coraz nowe szturm przysuszczać do twierdzy kościoła rzymskiego. Nowy zakon pozyskał też na walkę z odstępstwem i kacerstwem szereg poważnych przywilei. Wyjątko więc towarzyszyło Jezusa spod władzy świeckiej i biskupiej, poddając ich tylko władzy papieskiej. Jezuitów mieli nawet moc spełniania wszelkich ceremonii i obrzędów względem dotkniętych klątwą kościoła.

I odtąd przez czterysta lat, ze zmianami kolejnymi, zakon Jezuitów walczył o rozszerzenie wiary świętej. W roku 1552, a więc w dwanaście lat po założeniu zakonu przybywa do Polski Piotr Kanizjusz, pierwszy Jezuita na naszej ziemi. Słyną członkowie tego zgromadzenia: Piotr Skarga Pawełski, kaznodzieja królewski, prorok upadku i odrodzenia Rzeczypospolitej, wielki mąż stanu i nauczyciel współczesnych; słynie na świat cały młodziutki Jezuita święty Stanisław Kostka. Wielki święty polski Andrzej Bobola ginie męczeńską śmiercią za wiarę świętą.

Otoczeni potężną opieką papieżów, królów i możnowładców, Jezuitów szybko w swym rozwoju czynili postępy. Już w chwili zgonu swego zakonodawcy-założyciela, w roku 1556, zgromadzenie liczyło ponad tysiąc członków w dwunastu prowincjach. Mieli swe zgromadzenia zakonne we wszystkich krajach Europy. Wpływy swe rozszerzali jednakże nie tylko na naszą część globu. Święty Franciszek Ksawery, jezuita, niósł światło wiary prawdziwej do dalekich Indii Wschodnich na Kochinchinę, na półwysep Malajski Cejlon i do Japonii. Powędrowali ojcowie jezuitów i do Ameryki, do Paragwaju i Brazylii. W setną rocznicę swego założenia zakon już liczył około 14 tysięcy członków. W dniu 11 lipca 1773 roku zakon ulega kasacji, lecz już 7 sierpnia 1814 roku, Papież Pius VII zakon przywraca do pełni praw poprzednich. Obecnie na czele Towarzystwa Jezusowego stoi Polak, ks. generał Władysław Ledóchowski.

Polska podzielona jest na dwie prowincje: Wielkopolsko - Mazowiecka

i Małopolską. Jezuitów posiadają klasztory, rezydencje we wszystkich większych miastach Polski. W Gdyni prowadzą gimnazjum, w Lublinie Kolegium Teologii. W Chyrowie prowadzą od lat kilkudziesięciu jeden z najlepiej postawionych i najbogaciej wyposażonych we wszelkiego rodzaju utensyli szkolne zakładów naukowych, z którego wyszła olbrzymia ilość najbardziej patriotycznie wyrobionych obywateli kraju. Zakład chyrowski, składający się z całego szeregu potężnych gmachów, został w czasie wojny i inwazji ukraińskiej mocno uszkodzony. Z chwilą odrodzenia państwowości polskiej Jezuitów zakład swój odbudowali i postawili na poprzednim pierwszorzędnym poziomie.

Obecnie w Polsce zakon liczy 284 kapłanów, 317 kleryków, 243 braci ogółem 844 członków.

W Łodzi Jezuitów, w liczbie 3 księży i 2 braci, restaurują i odnawiają kościół pomariawicki. Kościół ten pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, sprawia bardzo miłe wrażenie. Ogniskuje się



Św. Andrzej Bobola — członek Towarzystwa Jezusowego.

w nim duchowe życie inteligencji łódzkiej. Ojcowie Jezuitów prowadzą tu corocznie rekolekcje dla pań i panów z inteligencji, oraz kierują szeregiem stowarzyszeń jak: Apostolstwo Modlitwy i Stowarzyszenie św. Zyty.

* * *

W roku pańskim 1182, w lichym miasteczku włoskim Assisi, w rodzinie Bernardone, urodziło się dziecko, któremu na chrzcie świętym dano imię Giovanni. Był to jeden z najprzedniejszych ludzi na świecie, jeden z tych świętych, którzy cieszą się miłością wszystkich, nie tylko należących do społeczności katolickiego kościoła.

Był to Franciszek z Asyżu, Biedaczyna Boży, Poveretto, rozmawiający z wschodzącym słońcem i narówni ze skrzydlatą rzeszą śpiewających psalstwą chwalcą Pana nad Pany.

Giovanni Bernardone w czasach swej młodości prowadził życie światowe i lekkomyślne. W 25 roku życia bierze udział w wyprawie wojennej przeciwko Perugii. W tym czasie młody wojak nabawił się ciężkiej choroby. Walczył o życie, a gdy wreszcie wrócił do sił, zmienił się gruntownie. Z lekkomyślnego wojaka i śpiewaka zamienia się w człowieka głębokiej pokory. Wstępuje do klasztoru Benedyktynów. Na górze Subiaco, na otrzymanym od władzy zwierzchniej kawałku ziemi, zakłada słynną Porcjunculę, gdzie kładzie podwójny zakon swego imienia, zwany Braćmi Mniejszych, czyli Minorytami.

W roku 1226 Biedaczyna Boży przeniósł się do królestwa niebieskiego, po życiu tak cudnym, że stało się tematem do nieśmiertelnych wizji poetów i myślicieli. Papież Grzegorz IX zaliczył go w poczet świętych.

Z biegiem czasu jednakże w zakonie świętego Franciszka z Asyżu nastąpił swego rodzaju podział. Jedni byli za zachowaniem reguły świętego Biedaczyny, ale w sposób utatwiony, zmodyfikowany nieco, drugi zaś prąd chciał zachować całkowitą regułę świętego Franciszka.

Część zakonu, zachowująca złądzoną regułę, nazywa się też w Polsce Franciszkanami. (Franciszkanie posiadają swój klasztor w Łagiewnikach podłódzkich). Zagranicą zaś polscy Franciszkanie nazywają się Minorytami.

Ta druga zaś część zakonników, która chciała zachować regułę ściśle w duchu świętego Franciszka — w Polsce nazywa się Bernardynami.

Nazwa ta pochodzi od nazwy pierwszego klasztoru, założonego w Krakowie przez Kazimierza Jagiellończyka. Klasztor ten, na Stradomiu, zbudowany został, pod wezwaniem świętego Bernardyna ze Sjeny. Święty Ber-



Kościół, klasztor i gimnazjum Ojców Bernardynów, przy ul. Spornej i Brzezińskiej na Bałutach.

nardyn, lub Bernard Sjeneński, ur. w r. 1380, zm. 1444, będąc wikariuszem generalnym swego zakonu, zaprowadził w nim ścisłą obserwację, zreformował i założył około 500 klasztorów. Od niego to właśnie zakonnicy ścisłej reguły św. Franciszka nazywają się w Polsce Bernardynami.

Bernardyni przybyli do Łodzi w roku 1932. Przybyło kilkoro ludzi, owianych duchem pracy i poświęcenia. I ta garstka porwała się na dzieło tak wielkie, na dzieło, będące sprawdzianem niespożytej siły przeciwnego człowieka. Ze skromnych funduszy rozpoczęto w roku 1932 budowę kościoła przy ulicy Spornej. Kościół został wybudowany w szybkim tempie. Ojciec Anastazy Pankiewicz, niezmordowany budowniczy, przystąpił do wznoszenia murów siedziby klasztornej, w której mieści się dzisiaj gimnazjum Ojców Bernardynów.

Ojcowie Bernardyni nie ustają w pracy. Skupili w swych rękach dość duże tereny przy ulicy Brzezińskiej i Spornej. Obecny kościół, nieco prymitywny w budowie, na pierwszy rzut oka, przeznaczony jest w przyszłości na Dom Ludowy dla tej najbiedniejszej dzielnicy Łodzi, dla osławionych przed dawnym czasem Bałut.

Ojcowie Bernardyni projektują wzniesienie przy ulicy Brzezińskiej nowej, wielkiej świątyni, która ma być prawdziwą ozdobą północno-wschodniej dzielnicy naszego miasta.

W gimnazjum Ojców Bernardynów, przy ulicy Spornej, kształcą się dziś ponad 250 uczniów, przeważnie chłopców z rodzin ubogich, niezamożnych, robotniczych. Czynne są już trzy klasy, czwarta zostanie uruchomiona jeszcze w bieżącym roku. Klasy prowadzone są po trzy oddziały

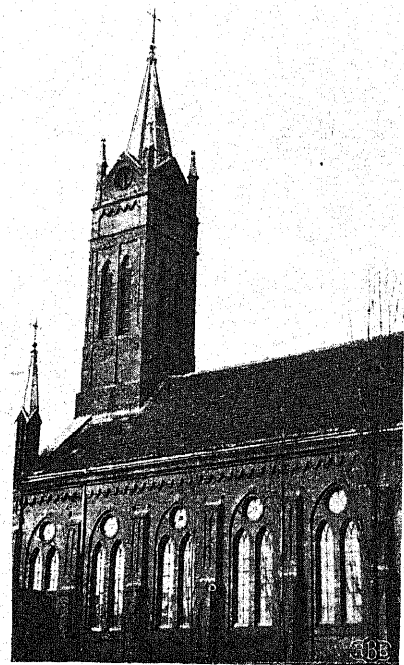
równoległe, gdyż z powodu olbrzymiego napływu kandydatów zaszła konieczność rozbudowy gimnazjum.

Gimnazjum przewidziane jest na 500 uczniów. A więc pięćuset chłopców z biednych rodzin uzyskiwać będzie corocznie możliwość kształcenia się za małą opłatą na światłych obywateli kraju.

W przyszłości Ojcowie Bernardyni zamierzają dobudować jeszcze jeden kompleks gmachów, w którym pomieściłyby się dalsze klasy szkolne, cele dla zakonników oraz bursy dla chłopców z poza Łodzi.

Zakon Bernardynów jest dziś najliczniejszy w kościele katolickim, liczy bowiem do 25 tysięcy samych braci zakonnych. W Polsce Bernardyni rozsiani są dość szeroko. Posiadają słynny klasztor w Kalwarii Zebrzydowskiej, w którym odtworzone są poszczególne święte miejsca Jerozolimy, upamiętnione Męką Chrystusa Pana. W Krakowie Ojcowie Bernardyni posiadają klasztor, we Lwowie prowadzą liceum dla kandydatów na zakonników oraz studia filozoficzne - teologiczne dla własnych alumnów. W Radecznicy, w ziemi lubelskiej, prowadzą małe seminarium dla 150 chłopców. Na Kresach Wschodnich zajmują się pracą duszpasterską w całym szeregu parafii, jak Sambor, Zbaraż, Husiatyn, Miączyn itd. Wśród ludności kresowej prowadzą pracę misyjną, nawracając na wiarę ojców zruszczonych, siłą przeciwnych ongiś na prawosławie ludzi. Po kasacji przez rząd carski utracili w Polsce wiele klasztorów. O niektóre toczą się procesy z nieprawymi posiadaczami jak w Wilnie, Grodnie i Lublinie.

H. Rudnicki.



Kościół ks. Jezuitów, przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej.



P. Ksenia Nikonorof popularna tancerka i reżyserka przygotowuje wkrótce wielki festival dziecięcy w Teatrze Polskim w Łodzi.



Przed kilku dniami zmarł w Łodzi ś. p. Wacław-Władysław Kossakowski. Był on postacią b. charakterystyczną i nadzwyczaj popularną na terenie Łodzi, pracując szereg lat w handlu i ubezpieczeniach. Pozostawił po sobie dobrą pamięć w społeczeństwie łódzkim.



Angielski minister skarbu sir John Simon jest widocznie b. zadowolony z siebie, opuszczając parlament z kasetką, która zawiera budżet państwa.

KASY - WMURÓWKI - KASETKI
poleca Fabryka Kas Ogniotrwałych i Maszyn



Karol Zinke
ŁÓDŹ
Przejazd 16
Tel. 224-19



Ciekawostki z szerokiego świata



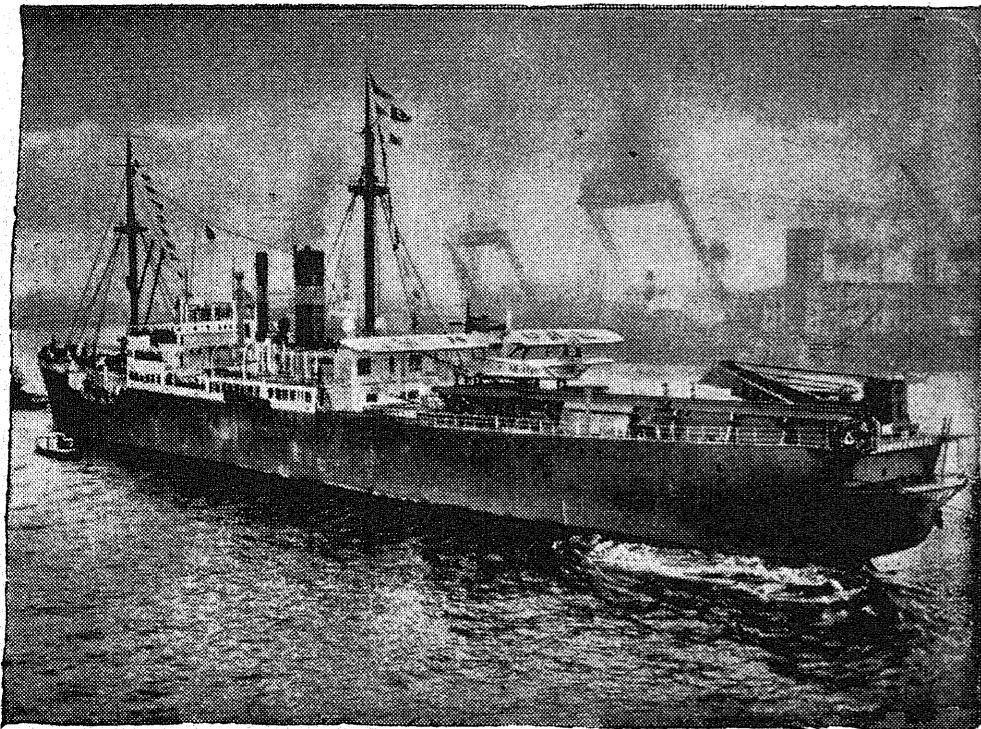
Duńska para wielkich książąt, następcy tronu ks. Fryderyk wraz z małżonką, znajduje się obecnie w podróży po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Zdjęcie przedstawia książęcych małżonków w chwili powitania ich w Los Angeles. Ks. Fryderyk salutuje podczas grania narodowego hymnu duńskiego.



Słynna powieść Anglika Defoe „Robinson Kruzo” najpopularniejsza powieść na świecie, doczekała się nowej wersji filmowej w wykonaniu wytwórni „Bawaria - Film”. Film wykonano na wyspie Juan Fernander na Pacyfiku. Zdjęcie nasze przedstawia wykonawcę roli głównej Herberta Böhme na skałach Juan Fernander.



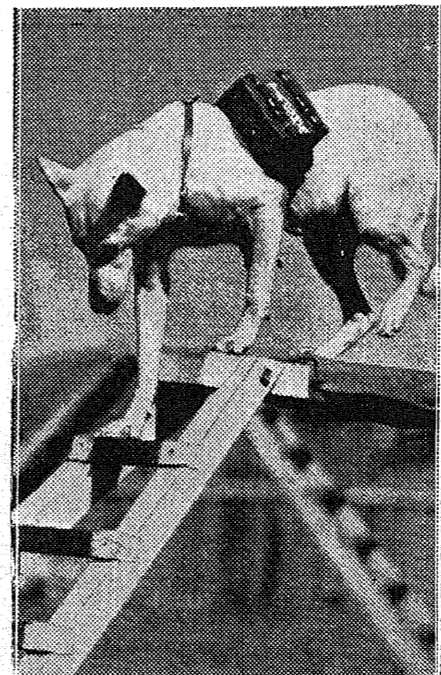
W Hollywood panują już tropikalne upały. Na zdjęciu — gwiazda filmowa Dorothea Lamour zdążająca do odświeżającej kąpieli w basenie, który kazała zbudować w swej posiadłości. Artystka przy okazji lansuje nowy kostium oraz wielki kapelusz plażowy, stanowiący ostatni krzyk mody.



Do portu w Hamburgu powrócił okręt „Schwabenland” który miał na swym pokładzie ekspedycję naukową, odbywającą podróż na biegun południowy. Ekspedycja dzięki dwu wodnopłatowcom zwiędziła bardzo duży obszar podbiegunowy. Niemcy twierdzą, że dotychczas żadna z polarnych ekspedycji naukowych innych państw nie osiągnęła podobnych zdobyczy naukowych. Właściwą ocenę o tym wyda nauka znacznie później. Na zdjęciu — okręt z ekspedycją, wchodzący do portu w Hamburgu.



Polscy bokserzy, uczestniczący w turnieju w Dublinie (Islandia) o mistrzostwo Europy zdobyli tytuł drużynowego mistrza. Największy sukces indywidualny odniósł Koleczyński, zdobywając tytuł mistrza w wadze półśredniej. Na zdjęciu — Koleczyński po powrocie do Warszawy.



Policja Australijska przeprowadziła ciekawy eksperyment kierowania psami służbowymi przy pomocy radia. Odbiornik radiowy wraz z małym głośnikiem umocowany został na grzbiecie psa. Rozkazy podane zostały przez stację nadawczą. Na zdjęciu — „zradiofonizowany pies”, w czasie wykonywania trudnych zadań, według podanych rozkazów.



Zona prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej pani Roosevelt adoptowała 12-letniego Hiszpana Lorenzo Muriasa, którego rodzice zginęli w czasie wojny domowej w Hiszpanii. Mały Lorenzo przybył do Ameryki wraz z 500 innymi dziećmi hiszpańskimi, zupełnymi sierotami, które znalazły przybranych rodziców za Oceanem.



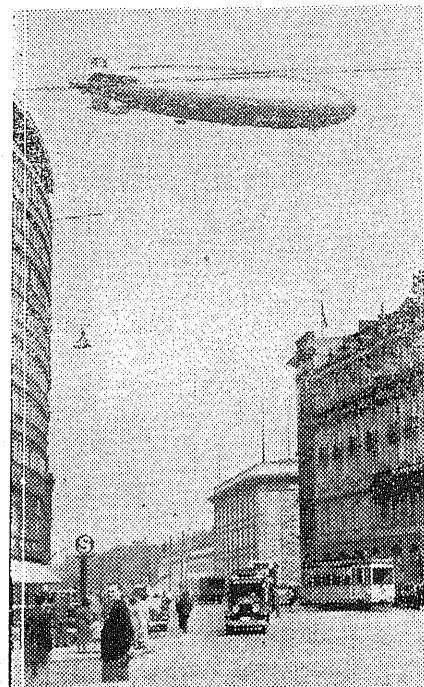
Jedną z niezliczonych atrakcyj wszechświatowej wystawy w New Jorku są występy tancerki Rosity Royce. Tańczy ona wraz z siedmiu gołębiami, które w czasie tańca na ramionach i głowie. Gołębie umiejętnie zakrywają nagosć tancerki, która otrzymała nazwę „królowej gołębi”.

POD ZNAKIEM ZBROJEŃ LOTNICZYCH

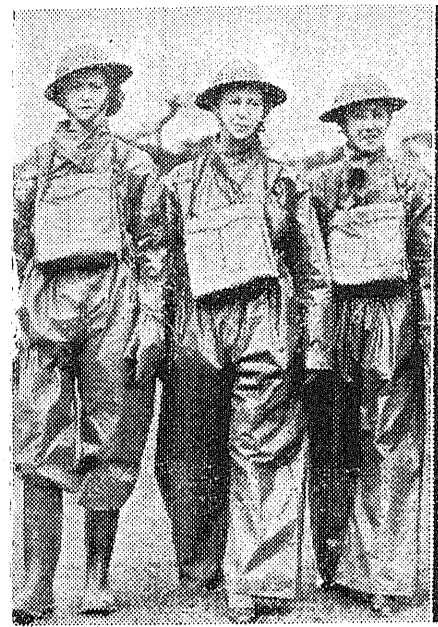
Sytuacja międzynarodowa zmusza wszystkie państwa i społeczeństwa do stałego pogotowia. Wojna nowoczesna wymaga zupełnie innego przygotowania, niż wojny dawne, toteż w zbrojnym pogotowiu, które jest najlepszą gwarancją utrzymania pokoju, biorą udział nie tylko armie, ale i ludność cywilna. Nowoczesne środki wojenne to w pierwszym rzędzie lotnictwo i gazy trujące. Odpowiednio też są organizowane środki obronne.



Sir Winston Churchill mianowany został honorowym dowódcą angielskich sił lotniczych. Widzimy go na zdjęciu, gdy siada do samolotu, aby się udać do Kenley na wielki przegląd brytyjskiej floty powietrznej.



Ostatnio pierwszy próbną lot odbył nowy sterowiec niemiecki „L. Z. 130”, bliźniaczy brat sterowca „Hindenburg”, zniszczonego swego czasu w katastrofie. „L. Z. 130” odbywa on obecnie loty próbne nad Niemcami. Na zdjęciu widzimy go nad gmachami Berlina.



„Nowa moda wiosenna”. Tak nazywają Angielki ubrania kobiecej służby pomocniczej dla obrony przeciwlotniczo-gazowej. Na zdjęciu naszym widzimy właśnie trzy Angielki, członkinie ambulansu ratunkowego służby opł. gaz. Są one od stóp do głów odpowiednio wyposażone.



Spoleczeństwo angielskie w obronie przeciwgazowej próbuje coraz do nowych środków technicznych. Bardzo ciekawie przedstawia się płaszcz ochronny, zabezpieczający przed gazami matkę wraz z dzieckiem. Powietrze, potrzebne dla oddychania obojga, pompuje do płaszcza matka, przy pomocy ręcznej pompki.



Polska w dziedzinie przygotowania środków lotniczo-gazowych nie zaniedbuje również intensywnej pracy. Bardzo ciekawym odcinkiem pracy w tej dziedzinie stanowi szkolenie oddziałów skoczków spadochronowych. Na zdjęciu widzimy tego rodzaju ćwiczenia. Polacy, jak wykazuje praktyka, są świetnymi „spadochroniarzami”.



Propaganda zagadnień obrony przeciwlotniczo-gazowej w Polsce jest prowadzona w bardzo szerokim zakresie. Jednym ze środków propagandy jest umieszczanie w miastach wielkich bomb lotniczych, których widok żywo informuje społeczeństwo o grozie współczesnej wojny. Na zdjęciu „bomba”, jedna z tych, jakie widzimy w Warszawie, Łodzi i innych miastach.



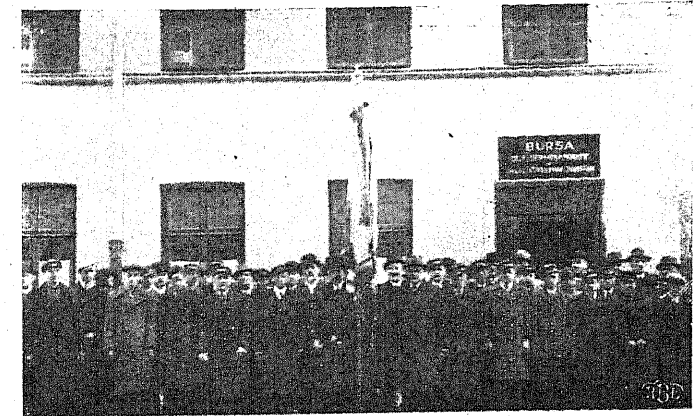
Odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Pracowników Monopoli Tytoniowego w Łodzi (ZPZZ). Na zdjęciu — uczestnicy uroczystości po nabożeństwie w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej oraz przedstawiciele władz i dyrekcji Państw. Monopoli Tytoniowego.



W Łodzi odbył się akt poświęcenia i przekazania do użytku ruchomej poradni przeciwgruźliczej, ufundowanej przez Wojewódzkie Towarzystwo Przeciwgruźlicze. Na zdjęciu — uczestnicy uroczystości obok samochodu mieszczącego aparaturę poradni.



W Domu Katolickim w Marysinie II pod Łodzią odbyła swą „stage” wystawa antyalkoholowa. Na zdjęciu — uczestnicy uroczystości otwarcia wystawy z ks. posłem A. Szymanowskim, ks. kan. St. Nowickim, dr. Milkinką i pp. Dobrzyńskiem i Pawelezykiem na czele.



W Związku Rzemieślników Chrześcijan w Łodzi (ul. Kilińskiego go 123) odbyła się uroczystość poświęcenia bursy dla młodzieży rzemieślniczej, pochodzącej z prowincji a kształcącej się w swym zawodzie w Łodzi. Poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup W. Jasiński, ordynariusz diecezji łódzkiej. Na zdjęciu uczestnicy uroczystości.



Samochód, mieszczący całkowite urządzenie ruchomej poradni przeciwgruźliczej (aparat Roentgen, aparat do odmy, przyrządy do fizykalnego leczenia, mikroskopy i t. p.). Obecnie ruchoma poradnia rozpoczęła pełnienie służby w powiecie piotrkowskim.



Koło chorągwiarzy przy parafii św. Józefa. Odbyło się Tradycyjne „jajko” dla członków Koła i ich rodzin oraz zaproszonych gości. Na zdjęciu — uczestnicy miłej uroczystości z ks. patronem Grędą na czele.



Moda wczoraj i dziś. Lynu Carver w stroju spod końca XIX wieku oraz Ann Sayers w modnym stroju spacerowym.



Z wizytą w studio: pani Tracy z starszą córeczką odwiedzają Spencera Tracy w czasie pracy nad nowym filmem wielkiego aktora „I take that Woman”.



Robert Taylor.



Mickey Rooney, 16-letni aktor, który na liście największych talentów filmowych, zajął trzecie miejsce.



W czasie zdjęć do filmu „Gunda Din”
Fot. R. K. O.

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO”.

ROK XV.

Niedziela, dnia 7 maja 1939 roku.

Nr. 18

ŚWIĘTO 3 MAJA W ŁODZI



Rocznica Konstytucji 3 maja była w roku bieżącym wielką manifestacją na cześć Armii Polskiej. Wspaniałą defiladę wojska i organizacji P.W. w Łodzi przyjął gen. W. Thommée w towarzystwie woj. Józewskiego i prez. Kwapińskiego. Nasze zdjęcia: u góry — trybuna honorowa na Placu Wolności; u dołu — defilujące pułki artylerii.